

Z dziejów karaimejskiej gminy w Haliczu w XIX w.

Okolicznościowy d

W bibliotece zamku w Łańcucie znajduje się dokument z 1875 r. Pozwala on poznać nazwiska osób, które stały wtedy na czele społeczności. I zabiegały o przychyłność władz...

Dzieje karaimejskiego skupiska w Haliczu wciąż oczekują na wszechstronne opisanie. Nie jest to zadaniem łatwym, gdyż wiele z dokumentów i pojedynczych zapisków uległo rozproszeniu lub bezpowrotnej zagładzie. Tym bardziej cenne są te źródła do dziejów halickich Karaimów, które przetrwały do naszych dni. Jeden z takich nieopisanych dotąd rękopiśmiennych dokumentów przechowywany jest w zbiorach Muzeum Zamku w Łańcucie jako pozostałość kolekcji okolicznościowych dyplomów rodziny Potockich (sygn. 38). Jest to dyplom dedykowany przez Gminę Karaimejską w Haliczu Alfredowi hrabiemu Potockiemu z okazji objęcia w 1875 r. urzędu cesarsko-królewskiego namiestnika Galicji.

Tekst dyplomu jest tłoczony złotym tuszem na pojedynczym arkuszu papieru, do którego dołączony jest na osobnej karcie list gratulacyjny pisany odręcznie z nazwiskami ośmiu przedstawicieli społeczności karaimejskiej. Dyplom i list nie są opatrzone datą ani miejscem wystawienia, ale okoliczności powstania zdają się potwierdzać, że zostały sporządzone w 1875 r. w związku z objęciem przez A. Potockiego w dniu 24 listopada tegoż roku swego urzędu. Niestety, brak dodatkowych materiałów archiwalnych nie pozwala stwierdzić, czy delegacja Karaimów Halicza z hachamem Józefem Mortkowiczem osobiście wręczyła dyplom namiestnikowi w Pałacu Namiestnikowskim we Lwowie. List gratulacyjny oprócz konwencjonalnych życzeń pomyślnego sprawowania funkcji zawiera również czterowiersz nawiązujący do strof Księgi Psalmów. Nie udało się jednak stwierdzić, czy jest to istotnie swobodna parafraza fragmentu któregoś z psalmów (być może chodzi o *Psalm LXXII, 1-2*). Prawdopodobnie autorem listu był wspom-

niany J. Mortkowicz, twórca wierszy religijnych w języku hebrajskim, tłumacz na karaimejski, ale również znany kopista ksiąg¹.

List sporządzony jest kształtnym pismem kaligraficznym. Niestety, nie sposób ustalić spod czyjej wyszedł ręki. Tą samą ręką, co tekst listu gratulacyjnego, zostały skreślone nazwiska ośmiu sygnatariuszy. Nie są to zatem ich autografy. Oprócz wartości historycznej poświadczającej obecność wspólnoty karaimejskiej w życiu społeczno-politycznym Galicji drugiej połowy XIX w., dokument ten posiada duże znaczenie dla karaimejskiej prozopografii. Dotyczy bowiem wciąż mało zbadanej kwestii, jaką jest znajomość grona osób pełniących funkcje starszych gminy halickiej w tym okresie.

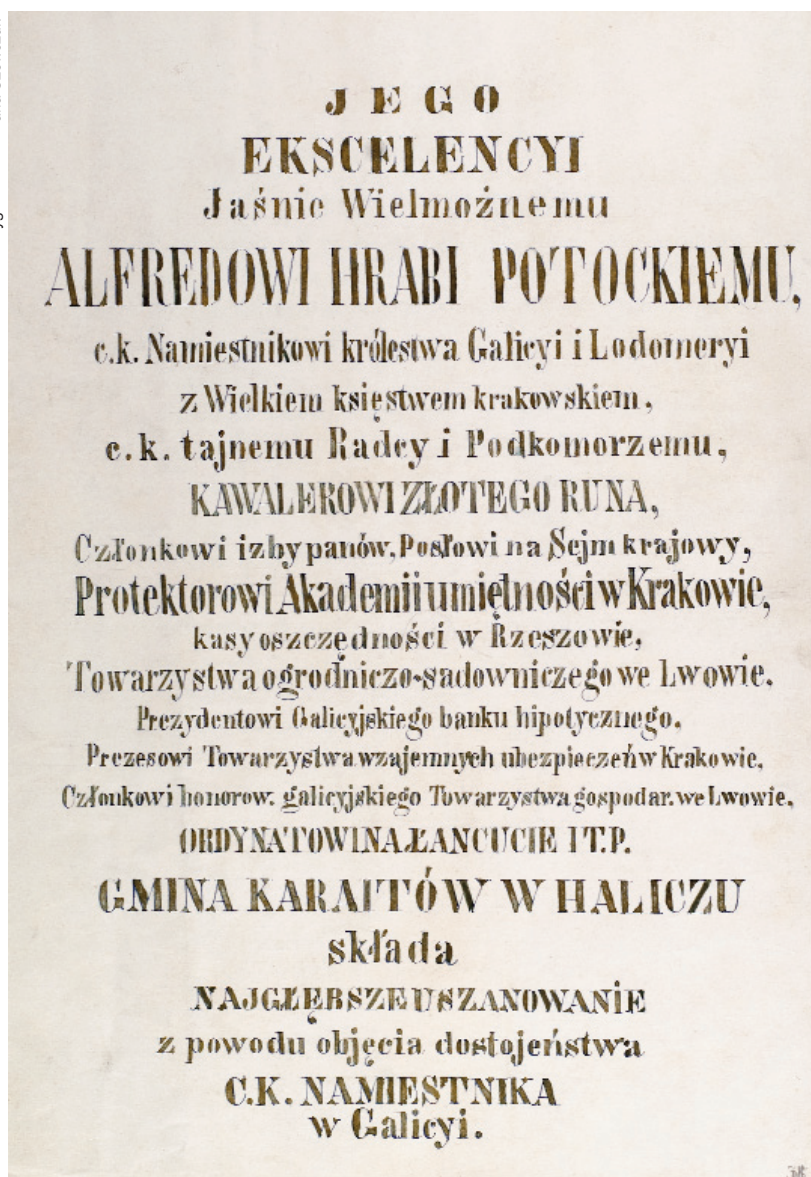
Dzięki porównaniu z listą starszyny gminy pochodząca z 1871 r. (hebr. *Takanot Ewen Reszef, li-kehal ha-Karaim be-Halits bi-medinat Galitsia*)² mamy możliwość uchwycić zachodzące w tym gremium zmiany. Jako pierwszy wymieniony został Józef Mortkowicz (1802-1884), syn Mosze, a zięć Abrahama Haszofeta, pełniący w tym okresie godność hachama i przewodniczącego sądu religijnego. Choć urodził się w Haliczu, był przybyszem z Kukiżowa pod Lwowem, gdzie w latach 1822-1831 przewodził tej zanikającej gminie jako jej ostatni hazzan. Po śmierci swego szwagra, ribbi Józefa Leonowicza został w 1866 r. hazzanem w Haliczu. Drugi w kolejności Mortko (Mordechaj) Leonowicz (ok. 1808-1882), zwany Morduśdede, młodszy syn hazzana Abrahama Haszofeta, w 1871 r. pełnił funkcję przełożonego halickiej gminy. Kolejny na liście to Zarah Leonowicz (1829-1894), syn Samuela, a zięć hazzana Józefa Leonowicza, sprawujący obowiązki drugiego hazzana oraz sędziego sądu religijnego. W późniejszym okresie, po śmierci J. Mortkowicza, w latach 1884-1894

Dyplom dla hrabiego Alfreda Potockiego

był starszym hazzanem (*uflu hazzan*). Juda Szwowicz, a właściwie Eszwowicz (1832-1895), syn Samuela, zwany od miejsca zamieszkania Duboweckim, jest jako ribbi postacią dotąd nieznaną. Podobnie jak Samuel Ickowicz (ok. 1821-1879), syn Izaka. Natomiast Józef Szulimowicz (zm. 1883), syn Izaka, a zięć Józefa Samuelowicza, występuje w spisie z 1871 r., choć bez określonej funkcji. Nic nie wiadomo o pełnieniu funkcji w strukturze gminy przez Józefa Nowachowicza, kolejnego zięcia Józefa Samuelowicza z rodu Hamaszbira. Ostatni z sygnatariuszy listu, Samuel Abrahamowicz (1834-1893) był synem Zachariasza w 1871 r. poświadczonego jako nadzorca i kierownik (hebr. *manhig u-parnas*) działalności społecznej gminy. Symptomatyczne, że Zachariasz nie podpisał się pod listem. Prawdopodobnie nie pełnił już żadnych funkcji (może ze względu na zły stan zdrowia). Zmarł 8 grudnia 1875 r. w wieku około 64 lat. Samuel Abrahamowicz, licząc 40 lat, był najmłodszym wiekiem spośród grona pełniących funkcje w zarządzie karaimskiej gminy Halicza. Porównanie obu wykazów pozwala dostrzec postępującą zmianę składu w postaci zastępowania starszych – ubył nie tylko Zachariasz Abrahamowicz, ale również Lewi (Leon) Leonowicz (ok. 1817-1874), syn Józefa. Z drugiej strony daje się zauważyć zachowywanie ważniejszych funkcji w gminie halickiej przez przedstawicieli rodzin wywodzących się od słynnego Hamaszbira i jego brata – Mortkowiczów i Leonowiczów – i to na przestrzeni kilku pokoleń.

Dyplom wraz z listem gratulacyjnym skierowanym do A. Potockiego poświadcza również dobre stosunki społeczności karaimskiej z najwyższym organem administracji rządowej Galicji. Nieprzypadkowo w tekście powoływano się na dobrą sławę poprzednika na urzędzie namiestnika, tj. Agenora hr. Gołuchowskiego (sprawował tę funkcję trzykrotnie: w latach 1849-1859, 1866-1868 oraz 1871-1875). Odegrał on bowiem istotną rolę w uzyskaniu przez halickich Karaimów korzystnych rozwiązań prawnych. Informacje dotyczące kontaktów hazzana halickiego Józefa Leonowicza (1797-1867) z na-

Muzeum-Zamek w Łańcucie. Sygn. 38. Fot. Maria Szewczuk





Alfred Józef hr. Potocki
(1822-1889).

Muzeum-Zamek w Łańcutcie. Sygn. 7959 Mk. Fot. Marek Kosior

miestnikiem Gołuchowskim przynosi korespondencja Leonowicza prowadzona z Josefem Löwy, żydowskim rabinem w Nagy-Kanizsa. Ten ostatni opublikował ją na łamach ukazującego się w Wiedniu hebrajskiego czasopisma „Kochbe Jichak”. Wynika z niej, że karaïmski hacham kilkakrotnie spotykał się we Lwowie z namiestnikiem, poruszając nurtujące społeczność karaïmską zagadnienia³. Jednym z nich była kwestia odbywania służby wojskowej przez karaïmskich poborowych bez konieczności posługiwania się bronią. Mimo

że gmina wyznaniowa Karaïmów otrzymała jeszcze w 1790 r. zgodę cesarza Józefa II, przywilej ten nie był w pełni respektowany. W 1859 r. J. Leonowicz wraz z kilkoma innymi starszymi gminy udał się do Wiednia, aby złożyć cesarzowi petycję w tej kwestii. Dzięki pozytywnej opinii Gołuchowskiego, pełniącego wówczas urząd austriackiego ministra spraw wewnętrznych, udało się gminie w Haliczu uzyskać 30 grudnia 1859 r. postanowienie Franciszka Józefa I potwierdzające wcześniejsze prawo do odbywania przez młodych Karaïmów służby wojskowej w oddziałach sanitarnych. W dniu 3 stycznia 1860 r. dekret cesarski został ratyfikowany przez Gołuchowskiego, a dwa tygodnie później (19 stycznia) urzędowo ogłoszony. Dzień ten był uroczystie świętowany przez gminę karaïmską z udziałem zaproszonych gości m.in. przedstawicieli władz Halicza⁴.

Gdy kilka lat później Agenor Gołuchowski objął godność namiestnika Galicji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, gmina karaïmska w Haliczu wystosowała stosowny na tą okoliczność adres, opublikowany w jednym z lwowskich dzienników:

Ekscelencjo!

W głębokiej mądrości powzięte postanowienie Jego ces[arsko] kr[ólewsko] ap[osto]lskiej Mości

najmiłościwiej nam panującego cesarza w zamianowaniu Waszej Eksk[elencji] namiestnikiem królestwa Galicji i Lodomerji i wielk[iego] księstwa Krakowa przejęło całą gminę karaicką niewymowną radością. Ze wszech stron odezwały się radosne głosy na powitanie tego dla naszej wspólnej ojczyzny szczęśliwego zdarzenia. Miasta, gminy i korporacje pospieszyły uświetnić powołanie Waszej Eksk[elencji] na godność namiestnika rozlicznymi objawami; niejeden wzrosły i szlachetny czyn oznaczy w historii naszego kraju okres powołania Waszej Eksk[elencji] do piastowania tego szczytnego urzędu. Gmina karaicka, składająca się z rolników, w pracy i ubóstwie żyjących, nie jest w możności donioślejszym czynem to szczęśliwe zdarzenie uświetnić, jednakże czuje się być mile obowiązana, wyraz swej radości u stóp Waszej Eksk[elencji] wynurzyć.

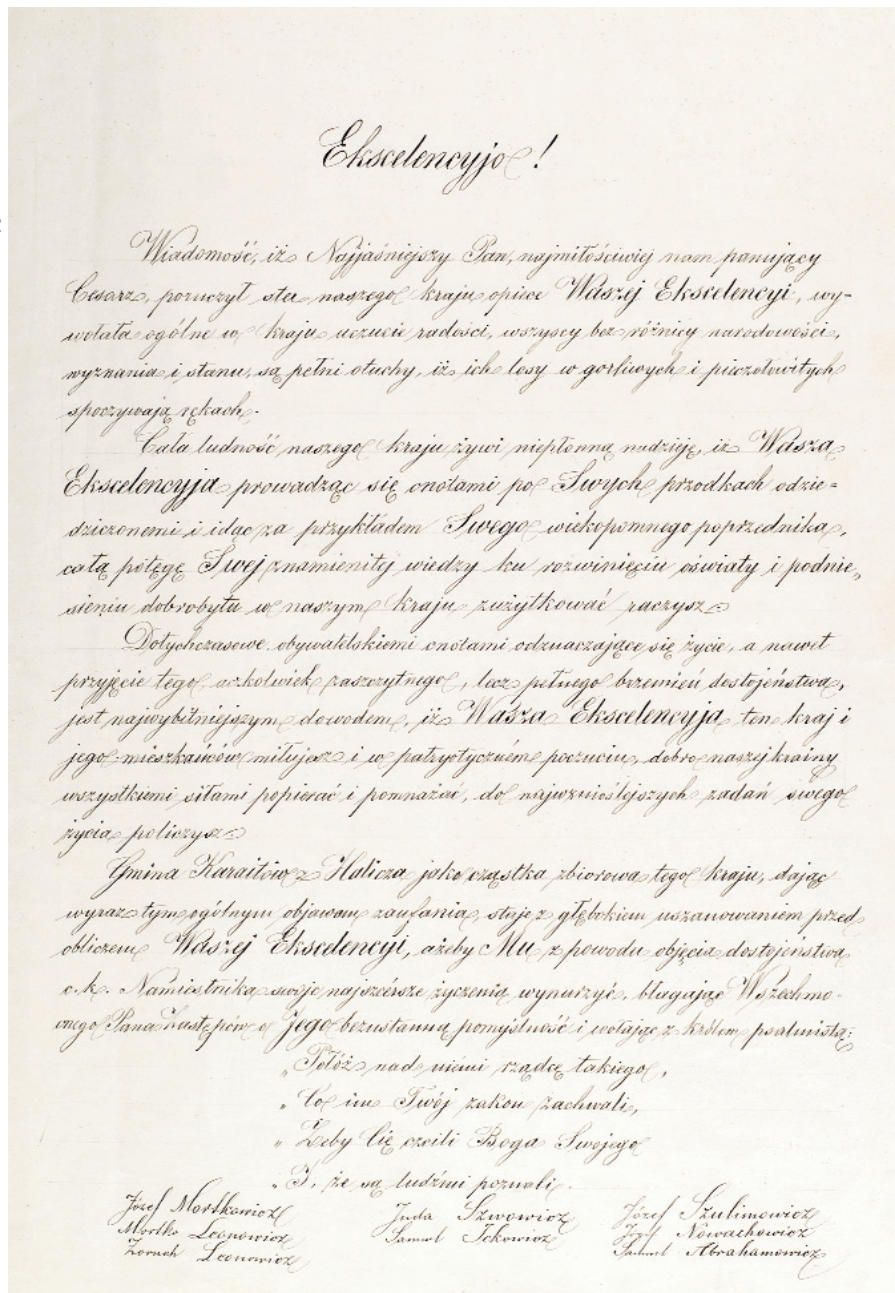
Przyjm Wasza Eksk[elencjo] nasze najserdeczniejsze powitanie w łaskawem przekonaniu, iż karaïci-Polacy, którzy tę krainę od blisko siedm wieków zamieszkują, to dla naszego kraju lepszą przyszłość rokujące zdarzenie w swych sercach w niegasłej pamięci pozostawia. Pod orędownictwem Waszej Eksk[elencji], złała się łaska Najj[asniejszego] Pana na naszą gminę przez uwolnienie od poboru wojskowego, a uczucie wdzięczności jest najlepszą rękomią naszej prawdziwej i szczerzej radości. Przewodnicz przeto Wasza Eksk[elencjo] naszemu krajowi do lepszego moralnego i materialnego bytu, a Wszchemogący Pan Zastępów niech obficie zlewa błogosławieństwo na Cię i na Twoje potomstwo. Halicz dn. 20 listopada 1866⁵.

Zmiany w organizacji austriackich sił zbrojnych oraz zasadach poboru rekrutów dokonane w drugiej połowie lat 60. XIX w., w okresie wojny Austrii z Prusami, ponownie uczyniły kwestię poboru istotną dla haliczczan. Oprócz podnoszonych względów religijnych (wyznanie karaïmskie uznaje szacunek wobec ludzkiego życia) niemałe znaczenie miały niepokojące wieści płynące z frontu działań wojennych. W krwawym starciu pod Sadową w lipcu 1866 r., ale i w innych bitwach tego konfliktu, straty poniesione przez żołnierza pochodzącego z Galicji były szczególnie wysokie. Dla bytu małej wspólnoty Karaïmów (w 1857 r. składała się ona z 40 rodzin liczących w sumie 180 osób)⁶ każdy konflikt militarny państwa austro-węgierskiego mógł okazać się tragiczny w skutkach. Stąd też pragnienie uchronienia młodych mężczyzn od zagrożenia śmiercią.

Podjęto kolejne starania, m.in. za pośrednictwem lwowskiego Namiestnictwa skierowano 6 sierpnia 1868 r. nową petycję do monarchy. Przyniosła ona požądany dla Karaimów skutek. Cesarz 25 stycznia 1869 r. wydał stosowne postanowienie dla galicyjskich menonitów, a 31 sierpnia tegoż roku – dla gminy karaimskiej. Dotyczyło poborowych obu wspólnot, aby „w razie wcielenia ich do armii nie byli używani do służby z bronią w ręku wbrew swej woli, lecz przydzieleni byli do zakładów wojskowych”. Zawierało jednak zastrzeżenie – „z wyłączeniem wszakże tych, którzy by odtąd do tych religijnych wyznań przeszli, lub skądinąd przybyli”⁷. Akt ten potwierdziło następnie właściwe dla prowincji galicyjskiej uwiadomienie lwowskiego Namiestnictwa z 24 września 1869 r. (l. 4265, „Dziennik Ustaw Krajowych”, 1869, nr 34) nakazujące kierować poborowych do jednostek pomocniczych, a nie liniowych.

Wsparcia w staraniach o uzyskanie tego przywileju otrzymali Karaimi galicyjscy nie tylko od Agenora Gołuchowskiego, ale również innego znaczącego polityka austriackiego rodem z Galicji, a mianowicie wspomnianego Alfreda Potockiego. W 1869 r. pełnił on obowiązki ministra rolnictwa, a jego pozytywna opinia o ludności karaimskiej trudniącej się uprawą roli mogła mieć również znaczenie dla uzyskania cesarskiej zgody. Kolejną kwestią nurtującą gminę halicką były zmiany w ustawodawstwie austriackim dotyczące zawierania ślubów religijnych przez wspólnoty niechrześcijańskie, a także status prawny wspólnoty karaimskiej. W celu przeprowadzenia rozmów z najwyższymi czynnikami rządowymi oraz złożenia odpowiednich dokumentów w 1871 r. w podróż do Wiednia udali się hacham Abraham Firkowicz, duchowy autorytet Karaimów, a także Józef Mortkowicz, hazzan halicki. Zostali wówczas przyjęci przez cesarza, przeprowadzili również rozmowy z austriackim kanclerzem Friedrichem F. von Beustem. Niewykluczone, że wizyta została przygotowana w porozumieniu z Alfredem Potockim, który odgrywał w środowisku wiedeńskim znaczącą rolę (w okresie od 15 kwietnia 1870 r. do 3 lutego 1871 r. pełnił obowiązki premiera i ministra obrony). Nic zatem dziwnego, że gdy jesienią 1875 r. po śmierci Gołuchowskiego obejmował on urząd cesarskiego namiestnika w Galicji, nominacja ta wśród Karaimów Halicza przyjmowana była z radością, ale i z oczekiwaniami. Ich wyrazem był przytaczany powyżej dyplom z listem gratulacyjnym.

Mariusz Pawelec



Przypisy:

- ¹ Zarach Zarachowicz, Josef Mordkowicz (1802-1884). W 40-tą rocznicę zgonu, „Myśl Karaimska”, 1, 1925, z. 1, s. 20-23.
- ² Adolf Jellinek, Abraham Firkowitsch, das religiöse Oberhaupt der Karäer, Wien 1875.
- ³ Divrei ha-brit ve-ha-szalom, wyd. Josef Löwy, „Kochbe Jicchak”, No 31, 1865, s. 81-82.
- ⁴ Pinkus Fritz Frankl, Karäische Studien, „Monatsschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judentums”, Band 31, 1882, Heft 1, s. 8-9 nota 1.
- ⁵ „Gazeta Narodowa”, nr 269 (z 22 XI 1866 r.), s. 3. Adres opublikowany pozbawiony jest nazwisk starszych gminy.
- ⁶ Johann Vinzenz Goehler, Die Karaiten und Mennoniten in Galizien, „Sitzungsberichte der philosophisch-historischen Klasse der Kaiserlichen Akademie der Wissenschaften”, Band 38, 1862, s. 596-603 (oraz jako osobna odbitka).
- ⁷ Zbiór ustaw administracyjnych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem obowiązujących, wyd. Jan Rudolf Kasperek, t. III, Kraków 1873, s. 2074 nota 1.